

Zarobkowa emigracja mniejsza niż sądzono

15 lipca 2011

AUSTRIA, NIEMCY, SZWAJCARIA. Po otwarciu rynków pracy sezonowej m.in. w Niemczech, Austrii i Szwajcarii, które miało miejsce 1 maja bieżącego roku, zarówno zleceniodawcy jak i miejscowi pracownicy spodziewali się masowego napływu gorzej opłacalnych pracobiorców z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (w tym Polski).

Okazuje się jednak, że owszem, napływ pracowników ze wschodu ma miejsce, jednak w o wiele mniejszych rozmiarach niż się spodziewano.

Do samych Niemiec od maja przybyło około dziesięciu tysięcy zarobkowych emigrantów. To dużo, jednak znacznie mniej od początkowych szacunków. Zdaniem niemieckich ekonomistów taka liczba nowych pracowników nie wystarczy do rozwiązania podniesionego przez rząd Angeli Merkel „problemu braku rąk do pracy w Niemczech”.

Statystyki dotyczące napływu emigrantów po otwarciu niemieckiego rynku pracy zostały opublikowane na łamach głównonurtowego tygodnika „Die Zeit”. Wynika z nich, że blisko 68% wśród wszystkich przybyłych do Niemiec pracowników stanowią Polacy – tuż za nimi „plasują się” Węgrzy oraz Słowacy.

Źródło: [Autonom](#)